

MINIDOKUMENT

Głosy pamięci – dawne zawody, rzemiosło i to, co warto przekazać dalej

Międzypokoleniowa opowieść o pamięci, umiejętnościach i wolontariacie

„Dopóki jest ktoś, kto chce opowiadać, i ktoś, kto chce słuchać, pamięć może być przekazywana dalej.”

Projekt „Most Pokoleń – od inspiracji do działania”



Wolontariat łączy pokolenia - program regrantingu na rozwój wolontariatu międzypokoleniowego



KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich
NOWEFIO na lata 2021-2030



Rządowy Program
Fundusz Inicjatyw
Obywatelskich
na lata 2021-2030
NOWEFIO

Pamięć, której nie da się zamknąć w gablocie

Są takie rzeczy, których trudno nauczyć się z książki. Można przeczytać, jak kiedyś wyglądał warsztat rzemieślniczy, zobaczyć stare narzędzia w muzealnej gablocie, poznać nazwy zawodów, które dziś spotyka się już rzadko albo których nie ma wcale. Czym innym jest jednak usłyszeć o tym od człowieka, który pamięta świat, w którym naprawianie, przerabianie i samodzielne wykonywanie przedmiotów było zwyczajną częścią codzienności. Właśnie takie rozmowy towarzyszyły uczestnikom międzypokoleniowej wizyty studyjnej w Żarkach. Nie chodziło wyłącznie o oglądanie eksponatów. Jednym z założeń projektu było przecież to, aby seniorzy przekazywali młodszym uczestnikom wiedzę o dawnych zawodach, lokalnej historii i praktycznych umiejętnościach, a młodszy pomagali tę pamięć utrwalić i zachować.

Rzemiosło jako wiedza przekazywana z człowieka na człowieka

Pan Grzegorz zwrócił uwagę na coś, co powracało później w wielu rozmowach: dawniej znacznie mniej rzeczy uznawano za jednorazowe. Jeśli jakiś przedmiot przestawał działać, pierwszą myślą nie było kupienie nowego, lecz próba naprawy. Potrzebni byli więc ludzie, którzy potrafili naprawić buty, zegarek, narzędzie, sprzęt domowy czy element wyposażenia. Dobry fachowiec był znany w okolicy, a jego umiejętności miały konkretną wartość. Rzemiosło oznaczało nie tylko zawód, ale również wiedzę zdobywaną przez lata. Trzeba było poznać materiał, narzędzia i technikę, a wielu rzeczy człowiek uczył się po prostu, obserwując kogoś bardziej doświadczonego.

“Wiedza przechodziła z człowieka na człowieka właściwie przy okazji codziennego życia.”

Pan Witold wspominał podobnie, że kiedyś znacznie więcej umiejętności wnosilo się z domu i najbliższego otoczenia. Młody człowiek podpatrywał, jak pracują rodzice, dziadkowie czy sąsiedzi. Pomagał, początkowo przy prostych czynnościach, z czasem przy trudniejszych. Wiedza przechodziła z człowieka na człowieka właściwie przy okazji codziennego życia. Nie nazywano tego żadnym specjalnym programem edukacyjnym. Ktoś po prostu pokazywał drugiej osobie, jak coś zrobić, a później przychodził moment, w którym uczeń sam potrafił wykonać pracę.

Przedmioty, miejsca i ludzie

Podczas zwiedzania Muzeum Dawnych Rzemiosł właśnie przedmioty i narzędzia stawały się punktem wyjścia do kolejnych opowieści. Zgodnie z założeniami wizyty seniorzy mogli konfrontować muzealną prezentację z własnymi doświadczeniami i pamięcią o tradycyjnych zawodach oraz praktycznych umiejętnościach. Dla młodszej osoby stary przedmiot bywa przede wszystkim ciekawym eksponatem. Dla kogoś starszego może uruchomić cały ciąg skojarzeń: przypomnieć człowieka, który



Wolontariat łączy pokolenia - program regrantingu na rozwój wolontariatu międzypokoleniowego

używał podobnego narzędzia, warsztat stojący kiedyś przy konkretnej ulicy albo czynność wykonywaną przed laty we własnym domu.

Pani Barbara zauważyła, że wraz ze zmianą sposobu życia zniknęła część takich codziennych umiejętności. Nie dlatego, że kolejne pokolenia są mniej zaradne, ale dlatego, że wiele rzeczy zwyczajnie przestało być potrzebnych. Dziś łatwiej kupić gotowy produkt lub skorzystać z usługi. Kiedyś znacznie częściej trzeba było poradzić sobie samemu. Szycie, cerowanie, przygotowywanie przetworów, wykorzystywanie tego, co dawał ogród i najbliższe otoczenie, drobne naprawy czy przerabianie rzeczy nie były traktowane jako hobby. Były częścią zwykłego życia.

Pani Maria zwracała z kolei uwagę na ludzi. Za dawnymi zawodami kryją się przecież konkretne osoby, a wraz z ich odejściem łatwo tracimy również pamięć o miejscu, w którym żyli. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu mieszkańcy doskonale wiedzieli, gdzie pracował szewc, krawiec, stolarz czy inny rzemieślnik. Takie miejsca były częścią lokalnego krajobrazu. Dzisiaj czasem nie pozostał po nich żaden ślad. Zmieniły się ulice, lokale mają innych właścicieli, dawne warsztaty zastąpiły sklepy albo zupełnie nowe budynki. Jeśli nikt nie opowie, co znajdowało się tam wcześniej, ta część historii może po prostu zniknąć.

Lokalna historia zapisana w codzienności

I właśnie dlatego rozmowa o dawnych rzemiosłach bardzo naturalnie stała się rozmową o historii lokalnej. Żarki szczególnie dobrze pokazują, że historia miejscowości nie składa się wyłącznie z dat i ważnych wydarzeń. Tworzą ją także codzienna praca, handel, warsztaty, sąsiedztwo oraz ludzie różnych kultur i wyznań, którzy przez lata żyli obok siebie. Podczas wizyty uczestnicy poznawali również historię dawnej społeczności żydowskiej Żarek i zastanawiali się nad znaczeniem pamięci historycznej dla współczesnej wspólnoty. Taki element został świadomie wpisany w program wizyty studyjnej.

Pani Lidia mówiła o pamięci rodzinnej – o historiach, które zna się dlatego, że kiedyś opowiedziała jej mama, babcia, dziadek czy starszy sąsiad. Często są to drobiazgi, których nie znajdziemy w żadnej kronice: jak wyglądała konkretna ulica, gdzie chodziło się po zakupy, kto prowadził warsztat, czym zajmowali się sąsiedzi, jak wyglądała praca i co robiono wspólnie. Dopiero po latach okazuje się, że właśnie z takich pozornie małych historii powstaje obraz świata, którego już nie ma.

“Nie chodzi o przekonywanie, że kiedyś wszystko było lepsze. Chodzi o to, by nie utracić gotowości do dzielenia się wiedzą.”

W tych opowieściach nie chodzi jednak o przekonywanie, że kiedyś wszystko było lepsze. Nie było. Praca bywała cięższa, wiele czynności zajmowało znacznie więcej czasu, a dostęp do produktów i usług, które obecnie uważamy za oczywiste, był dużo trudniejszy. Jest natomiast coś, czego szkoda byłoby utracić: gotowość do dzielenia się wiedzą i uczenia się od drugiego człowieka.



Wolontariat łączy pokolenia - program regrantingu na rozwój wolontariatu międzypokoleniowego



KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich
NOWEFIO na lata 2021-2030



Rządowy Program
Fundusz Inicjatyw
Obywatelskich
na lata 2021-2030
NOWEFIO

I tu dawne rzemiosło niespodziewanie spotyka się z wolontariatem.

Gdy dawne rzemiosło spotyka się z wolontariatem

Podczas wizyty role zaczęły się naturalnie mieszać. W jednej chwili młodszy słuchał wspomnień starszych uczestników, za chwilę pomagali przy wykonaniu zdjęcia, nagraniu wypowiedzi czy obsłudze telefonu. Ktoś wiedział więcej o historii, ktoś inny lepiej radził sobie z technologią. Jedna osoba opowiadała, druga dokumentowała, kolejna zadawała pytania. Dokładnie taki mechanizm współpracy został założony w projekcie: doświadczenie seniorów miało spotkać się z kompetencjami cyfrowymi i dokumentacyjnymi młodszych wolontariuszy.

“Mam coś, czym mogę się podzielić – od tej prostej myśli bardzo często zaczyna się wolontariat.”

Okazało się przy tym, że wolontariat wcale nie musi oznaczać wielkich zobowiązań ani wykonywania z góry narzuconych zadań. Czasem zaczyna się od bardzo prostej rzeczy: mam coś, czym mogę się podzielić. Dla jednej osoby będzie to czas, dla drugiej wiedza, dla kolejnej doświadczenie zawodowe, umiejętność rozmowy z ludźmi, zrobienia dobrego zdjęcia, obsługi komputera czy pomocy przy organizacji wydarzenia. Wiek nie jest tu przeszkodą. Przeciwnie – kiedy spotykają się ludzie w różnym wieku, każdy może wnieść coś, czego nie ma druga osoba.

Może właśnie dlatego wolontariat jest po prostu fajny. Pozwala wyjść z domu, spotkać ludzi, zobaczyć miejsca, do których być może samemu nigdy by się nie trafiło, nauczyć się czegoś nowego, ale również odkryć, że własna wiedza i własne doświadczenie mogą być dla kogoś interesujące i potrzebne. Nie trzeba być specjalistą od działalności społecznej. Czasami wystarczy przyjść i włączyć się w to, co robią inni.

Co możemy przekazać dalej?

Dla seniorów jest to możliwość pozostania aktywnym i przekazania dalej rzeczy, których nie da się znaleźć w Internecie. Dla młodszych – okazja do poznania historii z perspektywy ludzi, którzy ją pamiętają, a nie tylko z podręcznika czy ekranu telefonu. Dla obu stron jest to natomiast możliwość zwyczajnego bycia razem i zrobienia czegoś wspólnie. Projekt zakładał właśnie taką rzeczywistą wymianę doświadczeń, wiedzy i kompetencji pomiędzy pokoleniami oraz wykorzystanie powstałych materiałów do dalszego promowania wolontariatu i zachęcania kolejnych osób do aktywności społecznej.

Dawne warsztaty rzemieślnicze powoli znikają, narzędzia trafiają do muzeów, a część zawodów pozostaje już tylko we wspomnieniach. Nie oznacza to jednak, że musi zniknąć także wiedza o nich. Dopóki jest ktoś, kto chce opowiadać, i ktoś, kto chce słuchać, pamięć może być przekazywana dalej. A jeśli przy okazji można spędzić dobry dzień, poznać nowych ludzi, zrobić coś wspólnie i zostawić po



Wolontariat łączy pokolenia - program regrantingu na rozwój wolontariatu międzypokoleniowego

sobie materiał, z którego skorzystają następni – trudno o lepszy argument, żeby spróbować wolontariatu.

WOLONTARIAT ŁĄCZY POKOLENIA

Doświadczenie jednej osoby może stać się inspiracją dla drugiej. Wystarczy spotkanie, rozmowa i gotowość do wspólnego działania.



Wolontariat łączy pokolenia - program regrantingu na rozwój wolontariatu międzypokoleniowego



KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich
NOWEFIO na lata 2021-2030



Rządowy Program
Fundusz Inicjatyw
Obywatelskich
na lata 2021-2030
NOWEFIO